Rok V. Kraków, poniedziałek 18 lutego 1952 r. Nr 7 (220)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

VI ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W CAŁEJ PEŁNI

Na Oslo zwrócone są obecnie oczy całego świata sportowego. Od czterech dni na trasach Norefiell, na torach bobslejowych, na lodowisku Jorda Amfi i na okolicznych lodowiskach obok Oslo, czołowi narciarze, bobsleiści, łyżwiarze i hokeiści świata, walczą o tytuły mistrzów Olimpiady, walczą o prymat w olimpijskich konkurencjach zimowych.

Jak wynika z meldunków napływających codzień z Oslo, zwycięstwa odnoszą przeważnie faworyci zarówno w konkurencjach narciarskich jak i łyżwiarskich czy hokejowych. Do większych niespodzianek do tej pory nie doszło i nie należy się liczyć zbytnio z możliwościami jakichś rewelacyjnych osiągnięć, mniej znanych zawodników czy zespołów reprezentacyjnych.

Nasi narciarze i hokeiści, zgodnie zresztą z przewidywaniam nie osiągają żadnych sensacyjnych suksesów. Dotychczas stosunkowo najlepiej wypadli narciarze, którzy w slalomie-gigant i w biegu zjazdowym zajęli środkowe lokaty. Zawiodły natomiast narciarki w slalomie-gigant, oraz nasza osłabiona brakiem kilku czołowych zawodników drużyna hokejowa, która doznała już trzech porażek, z których najbardziej przykrą dla nas jest porażka 1:17 ze Szwecją.

Ludwik Waryński

W ubiegłym tygodniu minęła 63 rocznica śmierci Ludwika Waryńskiego, jednego z pierwszych organizatorów ruchu robotniczego w Polsce.

Studiując w Instytucie Technologicznym w Petersburgu, Ludwik Waryński zetknął się z rewolucjonistami rosyjskimi, odtąd bierze on aktywny udział w wspólnej z nimi walce o wyzwolenie z ucisku klasy robotniczej. Usunięty z uczelni za udział w rozruchach studenckich, Ludwik Waryński wraca do kraju i po krótkim pobycie w rodzinnej wiosce wyjeżdża do Warszawy. Dla zaznajomienia się z warunkami pracy robotników przyjmuje zajęcie ślusarza w fabryce Lilpopa.

Odtąd Ludwik Waryński przystępuje do szeroko zakrojonej pracy agitacyjnej wśród warszawskich robotników i wkrótce organizuje strajkowe „kasy oporu" — zalążki organizacyjne przyszłego politycznego i zawodowego ruchu robotniczego w Polsce.

Podczas pobytu w Krakowie Ludwik Waryński organizuje tam pierwsze koła socjalistyczne, za co zostaje aresztowany.

W ub. tygodniu minęła rocznica procesu krakowskiego, w którym Ludwik Waryński ławę oskarżonych zamienił na trybunę płomiennych przemówień agitacyjnych propagujących hasła ideału socjalizmu. Po uwolnieniu z więzienia wyjeżdża do Genewy, gdzie redaguje czasopisma „Równość", a potem „Przedświt".

Po powrocie do kraju Ludwik Waryński organizuje w 1882 roku pierwszą w Polsce partię robotniczą „Proletariat", który głosił hasła obalenia ustroju kapitalistycznego, wspólnoty interesów robotników i chłopów oraz hasło solidarności z rosyjskim ruchem rewolucyjnym w walce o wspólne cele.

W roku 1883 Ludwik Waryński zostaje aresztowany i po dwa lata trwającym śledztwie skazany zostaje na 16 lat katorgi. — Zamknięty w kaźni polskich i rosyjskich rewolucjonistów — w Schlisselburgu, złamany chorobami więziennymi: szkorbutem i gruźlicą, umiera w 1889 roku.

W 63 lata po śmierci Ludwika Waryńskiego masy pracujące Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej doczekały się pełnej realizacji haseł i ideałów, o które walczył i dla których poświęcił on swe życie.

Dyskutując projekt nowej Konstytucji, w którym realizujemy ideały o które walczył Ludwik Waryński, uczcijmy pamięć jednego z pierwszych i jednego z najwybitniejszych organizatorów i przywódców ruchu rewolucyjnego w Polsce.

Polska - Czechosłowacja w boksie 14:6

W wypełnionej po brzegi Hali Ludowej we Wrocławiu rozegrane zostało w niedzielę 14 z kolei międzypaństwowe spotkanie bokserskie Czechosłowacja — Polska. Spotkanie zakończyło się sukcesem pięściarzy polskich, którzy wygrali 14:6, zdobywając punkty przez: Kasperczaka, Woźniaka, Drogosza, Kudłacika, Sadowskiego, Chychłę i Grzelaka.

Mecz toczył się w bardzo przyjaznej i miłej atmosferze. W zespole gości wyróżnił się Netuka, zwyciężając Gościańskiego. Formę tym razem widzieliśmy w wadze średniej. Trafił on na Nowarę, który z powodzeniem stawił opór walczącemu nonszalancko Czechosłowakowi.

Słabo wypadł debiut Witoweca, który okazał się zawodnikiem jeszcze surowym do spotkań międzypaństwowych.

Przechodząc do oceny drużyny polskiej **trzeba stwierdzić poprawę formy naszej czołowej dziesiątki**, która odniosła zasłużone zwycięstwo we Wrocławiu.

Polacy górowali przede wszystkim większym repertuarem ciosów, byli bardziej wszechstronni, dobrze rozwiązywali walki taktycznie i przytomnie walczyli w zwarciu. — Ogółem pięściarze nasi stanowili wyrównany zespół, dobrze przygotowany pod względem kondycyjnym.

Pocieszającym objawem jest wspaniałe zwycięstwo **Kasperczaka**, który zdaje się wracać do swej poprzedniej formy. W walce z Majdlochem był on klasą dla siebie, odznaczając się celnością ciosów i dobrą pracą nóg. Ładną walkę stoczył również **Grzelak** z Rademacherem. Chychła mimo zwycięstwa nie jest jeszcze w najlepszej formie.

Niedzielne spotkanie było trudnym egzaminem dla Drogosza.

Ostatnie dwa zwycięstwa Kielczanina nad Solomonem w Budapeszcie i Krużą we Wrocławiu spowodowały, że Drogosz wyznaczony został do reprezentacji. Tym razem jednak Drogosz zawiódł, gdyż mimo orzeczenia sędziów, **Drogosz walki swej z Zacharą nie wygrał.** Podobnie niezbyt zasłużone jest zwycięstwo Kroczaka (CSR) nad Musiałem w walce lekko-średniej.

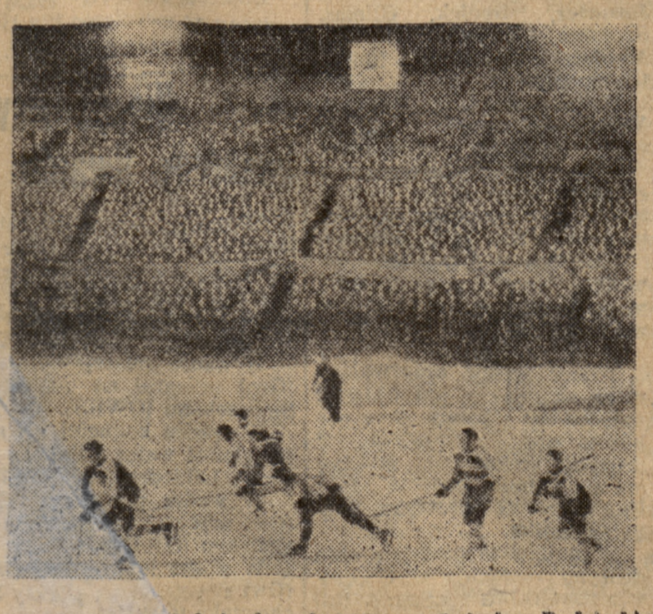
Zawody miały uroczystą oprawę. Reprezentacyjna Hala Ludowa przystrojona była odświętnie. Krótko po godz. 12 wśród oklasków widowni wkroczyli na ring zawodnicy CSR, ubrani w czerwone dresy. Bezpośrednio za nimi szli Polacy. Gości powitał z ramienia gospodarzy przew. sekcji bokserskiej GUKF-u Jędrzejowski, a w imieniu drużyny czechosłowackiej przemówił kierownik ekipy red. Mares. Po odegraniu hymnów narodowych wymienili proporczyki: Torma i Chychła.

Na ringu zostali **Kasperczak i Majdloch**, którzy rozegrali walkę **w wadze muszej.**

Czechosłowak zaczyna dość ostro, powoli jednak Polak przejmuje inicjatywę. W drugiej i trzeciej rundzie Kasperczak ma zdecydowaną przewagę, bijąc z obu rąk przeciwnika, który otrzymał napomnienie za nieczystą grę. **Wygrywa jednogłośnie na punkty Kasperczak.**

(Dokończenie na str. ?)

Hokej w ZSRR



Spotkania w hokeju kanadyjskim w Związku Radzieckim cieszą się wielką popularnością i ściągają na lodowiska tłumy publiczności. Zdjęcie przedstawia fragment z rozgrywek mistrzowskich na stadionie Dynama w Moskwie.

Sukces Grocholskiej w biegu zjazdowym

W rozegranym wczoraj w Norefjell biegu zjazdowym kobiet **odnieśliśmy wielki sukces. Reprezentantka nasza Grocholska zajęła w tym biegu 13 miejsce, zostawiając za sobą zwyciężczynię slalomu Amerykankę Lavrence. Czas uzyskany przez Grocholską wynosi 1.54,1 min.** Kowalska była 34, natomiast Hodelska nie została sklasyfikowana.

Marszałek Konstanty Rokossowski na Spartakiadzie zimowej W. P.



Na uroczystości otwarcia II Zimowej Spartakiady Wojska Polskiego przybył minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski. — Na zdjęciu widzimy Marszałka przyjmującego raport od oficera Rzepkowskiego.

Trzeci mecz hokeistów polskich

SZWAJCARIA—POLSKA 6:3 (4:1, 2:2, 0:0)

W trzecim spotkaniu, rozegranym w ramach turnieju hokejowego VI Zim. Igrzysk Olimpijskich, hokeiści nasi rozegrali spotkanie ze Szwajcarią ulegając w stosunku 3:6. Szwajcarzy zaskoczyli nas w pierwszej tercji ogromnym tempem, toteż w tej tercji mieli zdecydowaną przewagę. Uwidoczniło się to w czterech strzelonych bramkach, na które odpowiedzieliśmy tylko jedną.

W drugiej tercji hokeiści nasi otrząsnęli się z przewagi przeciwnika, wyrównali tempo spotkania i stali się dla Szwajcarów równorzędnym przeciwnikiem. Na dwie strzelone w tej tercji przez Szwajcarów bramki, odpowiedzieliśmy taką samą ilością zdobytych bramek. W trzeciej tercji drużyną przeważającą byli hokeiści polscy. Jednak swej przewagi nie potrafili uwidocznić cyfrowo. Dzięki doskonałej grze bramkarza Szwajcarów tercja ta zakończyła się wynikiem bezbramkowym. **W naszej drużynie bardzo dobrze zagrał Csorich, który umiejętnie kierował naszym pierwszym atakiem, oraz Bromowicz będący dla Szwajcarów zaporą trudną do przebycia.**

Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: **Trojanowski, Csorich i Bromowicz.**

Drużyna nasza po skończonym meczu nagrodzona została serdecznymi oklaskami pięciotysięcznej widowni, której sympatia przez cały przeciąg spotkania była po naszej stronie.

Pozostałe wyniki trzeciego dnia turnieju

KANADA—FINLANDIA 13:3 (6:2, 5:0, 2:1)

Wysokie zwycięstwo przeważającej przez cały czas meczu drużyny kanadyjskiej.

SZWECJA—NORWEGIA 4:2 (2:1, 2:0, 0:1)

Po bardzo szybkiej i zaciętej grze zwyciężyli lepsi technicznie Szwedzi.

CSR—NIEMCY ZACHODNIE 6:1 (0:0, 2:0, 4:1)

Tylko w pierwszej tercji Niemcy stawiali opór doskonale grającym zawodnikom CSR. Honorowa bramka dla Niemców padła w ostatniej minucie gry.

Szwecja prowadzi w olimpijskim turnieju hokejowym

Po trzech dniach turnieju hokejowego na pierwszym miejscu w tabeli rozgrywek prowadzi Szwecja przed CSR. Obie drużyny zdobyły po 6 pkt., jednakże Szwedzi na skutek wysokiego zwycięstwa odniesionego nad Polską posiadają korzystniejszy stosunek bramek od Czechosłowacji.

Po niedzielnych spotkaniach tabela turnieju hokejowego przedstawia się następująco:

1.	Szwecja	3	6	30:5
2.	Czechosł.	3	6	20:3
3.	Kanada	2	4	28:4
4.	Szwajcaria	2	4	16:3
5.	USA	2	4	11:4
6.	Norwegia	3	0	4:13
7.	Polska	3	0	6:31
8.	Finlandia	3	0	5:34
8.	Niemcy	3	0	4:28

Dotychczasowi zdobywcy medali

ZŁOTE:

Andrea Mead Lavrence (USA) — slalom gigant kobiet.
Stein Eriksen (Norwegia) — slalom gigant mężczyzn.
Niemcy — dwójki bobslejowe.
Zeno Colo (Włochy) — bieg zjazdowy mężczyzn.
Ken Henry (USA) — bieg łyżwiarski — 500 m.
Trude Jochum — Beiser — (Austria) — bieg zjazdowy kobiet.
Hialmar Anderson (Norwegia) — bieg łyżwiarski 5.000 m.

SREBRNE:

Dagmar Rom (Austria) — slalom gigant kobiet.
USA — dwójki bobslejowe.
Christl Pravda (Austria) — slalom gigant mężczyzn.
Ottmar Schneider (Austria) — bieg zjazdowy mężczyzn.
Mc Dermott (USA) — bieg łyżwiarski 500 m.
Anne-marie Buchner (Niemcy) — bieg zjazdowy kobiet.

BRONZOWE:

Anne-marie Buchner (Niemcy) — slalom gigant kobiet.
Toni Spiss (Austria) — slalom gigant mężczyzn.
Szwajcaria I — dwójki bobslejowe.
Christl Pravda (Austria) — bieg zjazdowy mężczyzn.
Gorden Bodley (Kanada) i Arne Johansson (Norwegia) ex aequo — bieg łyżwiarski 500 m.
Giuliana Minuzzo (Włochy) — bieg zjazdowy kobiet.

Polska—Czechosłowacja 14:6

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W wadze koguciej spotkali **się Muzlay (CSR) i Woźniak (Pol.).** Polak walczy mądrze taktycznie z ambitnym i szybkim przeciwnikiem, starając się punktować z dystansu. Pierwsza runda wyrównana. W drugiej — Polak ma wyraźną przewagę, przecinając brew Muzlayowi. W trzeciej Woźniak otrzymuje napomnienie za uderzenie głową, ma jednak duży dorobek punktowy i wygrywa walkę 2:1. **Prowadzimy 4:0.**

Do walki **w wadze piórkowej** stanęli **Zachara (CSR) — Drogosz (P).**

Oczekiwany występ Drogosza nie zadowolił jednak widowni. Polak walczył z półdystansu i punktował tylko lewą. Dopiero w drugiej rundzie puścił w ruch również i prawą, a jego ciosy zrobiły wrażenie na przeciwniku. Walka była jednak słaba. Ogłoszone zwycięstwo Drogosza spotkało się z protestem widowni.

W wadze lekkiej ładną walkę stoczyli **Kudłacik (P) ze Stehlikiem (CSR).** Przez trzy rundy Polak miał wyraźną przewagę, atakując ostro przeciwnika, który odwzajemniał się lewymi prostymi, lecz nie zrobiły one żadnego wrażenia na Polaku. **Jednogłośnie wygrał na punkty Kudłacik. 8:0 dla Polski.**

W lekko-półśredniej Sadowski (P) wykorzystując długość swych rąk i walcząc z półdystansu, wypunktował **Witowca (CSR),** który w drugim starciu poszedł do ośmiu na deski. Do trzeciego starcia nie doszło, gdyż Witowec poddał się. **10:0 dla Polski.**

W półśredniej spotkali się **Koudela (CSR) z Chychłą (P),** którego powitano huraganem oklasków. Polak z miejsca przejął inicjatywę, obrabiając dolne partie Czechosłowaka, który już w pierwszej rundzie poszedł do ośmiu na deski. W drugiej — obydwaj inkasują dość dużo, ale runda jest dla Polaka. W trzecim starciu przewaga Chychły jest duża, mimo iż Czechosłowak odgryza się kilkoma celnymi ciosami. **Wygrał na punkty Chychła. Stan meczu 12:0 dla Polski.**

Bezbarwną walkę toczono **w wadze lekko-średniej między Kroczakiem (CSR) a Musiałem (P).** Wątpliwe zwycięstwo uzyskał Kroczak.

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwano występu **Tormy (CSR) z Nowarą (P) w wadze średniej.** Miłą niespodziankę sprawił Nowara, który nie pesząc się marką przeciwnika, ostro rozpoczął walkę, unikając dobrze ciosów Tormy. Niestety ciosy Polaka nie zrobiły wielkiego wrażenia na Tormie, który walcząc nonszalancko punktował dużo i **wygrał walkę zasłużenie. Stan 12:4.**

W półciężkiej Grzelak po ładnej walce **pokonał zasłużenie Rademachera (CSR),** który otrzymał w trzeciej rundzie napomnienie. **Stan dla Polski 14:4.**

W ciężkiej Gościański (P) uległ szybszemu **Netuce (CSR).** Gościański polował przez cały przeciąg walki na decydujący cios, którego się jednak nie doczekał. Netuca zaś punktował i **wygrał zasłużenie. Stan 14:6.**

Sędziowali w ringu na zmianę: **Kabrt (CSR) i Kowalski (Polska).** Na punkty **Batista (CSR). Misiorny (Polska)** oraz jako sędzia neutralny **Tupfon (NRD).** Sekundowali **Hodcky i Sztam.**

Widzów 14 tysięcy.

(as)

W zapasach o puchar WKKF zwyciężają faworyci

W ub. niedzielę rozegrano pierwsze spotkania drugiej rundy drużynowych rozgrywek zapaśniczych o puchar WKKF. W spotkaniach tych zwycięstwa odnieśli faworyci. Zespół Włókniarza Kraków prowadzi nadal w tabeli, drugie miejsce zajmuje Kolejarz Kraków.

KOLEJARZ KRAKÓW — SPÓJNIA BIEŻANÓW 5:3

Zawodnicy Spójni osiągnęli dobry wynik 5:3, a kilka walk stało na dobrym poziomie.

Wyniki: w wadze muszej Dziób St. (Spójnia) zwyciężył jednogłośnie na punkty Cieślę (Kol.). W wadze koguciej Michalik (Sp.) otrzymał punkty w. o. z powodu braku przeciwnika. W piórkowej Buchała wygrał z powodu nadwagi Jamroza (Kol.). W towarzyskiej walce zwyciężył Jamróz w 5 minucie. W wadze lekkiej Dziób Adam przegrał z Marcem w 8 min na łopatki. W wadze półśredniej Jaglarz uległ Orlowi w 6 minucie. W wadze średniej Mazgaj przegrał już w drugiej minucie z Heinem. W wadze półciężkiej Wołowiec przegrał na łopatki w 3 minucie z Kocniem. W wadze ciężkiej Spójnia nie wystawiła zawodnika. Krawczyk zdobył punkty bez walki.

Sędziowali: na macie Wójcik, na punkty: Barański i Derbot.

WŁÓKNIARZ KRAKÓW — OGNIWO MYŚLENICE 6:2

W zespole Ogniwa po raz pierwszy walczyli Wilk i Gomułak. Obaj zawodnicy przegrali zdecydowanie swoje walki. Dwaj zawodnicy krakowscy Rychta i Bajorek oddali punkty w. o. na korzyść przeciwników nie zjawiając się w Myślenicach.

Wyniki: Cup (Włókniarz) zwyciężył na punkty Gomułaka, Świderski wygrał z Witkiem w 2 minucie na łopatki, Olbaś wygrał na punkty ze Świechem Bronisławem, Rychta oddał punkty w. o. na korzyść Świecha, Gawlik wygrał na punkty z Batko, Gross zwyciężył w 9 minucie na łopatki Ooręcke, w wadze półciężkiej Bajorek oddał punkty w. o. w ciężkiej Ołowiak wygrał w 10 minucie na łopatki z Bogdanowiczem.

*

Aktualna tabela przedstawia się następująco:

Włókniarz Kraków	5	10	20:14
Kolejarz Kraków	5	7	24:16
Ogniwo Myślenice	5	4	19:21
Kolejarz Prokocim	4	3	14:18
Spójnia Bieżanów	7	2	21:33

WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ — OGNIWO KRAKÓW 6:1 W SZACHACH

W eliminacyjnym spotkaniu drużynowym o mistrzostwo Polski zespół łódzki odniósł niespodziewane wysokie zwycięstwo nad zdekompletowaną drużyną Ogniwa. W drużynie Ogniwa zabrakło mistrza Polski Śliwy i Wer[illegible]

*

KOLEJARZ KRAKÓW — STAL SKARŻYSKO 5½:2½ W SZACHACH

W drugim eliminacyjnym spotkaniu szachowym o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegranym w Krakowie, Kolejarz Kraków odniósł zwycięstwo nad zespołem Stali ze Skarżyska w stosunku 5½:2½.

Pięściarze Ogniwa remisują z Unią Oświęcim 10:10

Spotkanie pięściarskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej między Ogniwem Kraków a Unią Oświęcim zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 10:10.

WYNIKI TECHNICZNE:

W wadze muszej Domański (Og) zdobywa punkty z powodu nadwagi przeciwnika.

W towarzyskim spotkaniu Sęk (Og) przegrał na punkty z Chwałeczem (Un).

W wadze koguciej Boczarski (Og) mając przez wszystkie trzy rundy wyraźną przewagę wygrywa jednogłośnie z **Ryszką (U).**

W wadze piórkowej Łuczyński (Og) przegrał w drugiej rundzie przez t. k. o. z **Paluchowskim** (U).

W wadze lekkiej Domino (Og) wypunktował Kulińskiego (U).

W wadze lekkopółśredniej Błasiak (Og) wygrał przez poddanie się przeciwnika z Mydlarzem (U).

W wadze półśredniej Czajecki (Og) przegrał na punkty w stosunku 1:2 z **Rabczukiem** (Un).

W wadze lekkośredniej Nawrocki (Og) przegrał przez dyskwalifikację z **Żurem** (U).

W wadze średniej Przeździok (U) zdobywa punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.

W wadze półciężkiej Żutyka (Og) również zdobywa punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.

W wadze ciężkiej Stec (U) zdobywa punkty bez walki z braku przeciwnika.

Sędziowali w ringu: inż. Kura, na punkty: Srostek, Sobek i Jura.

Spójnia (Łódź) bezapelacyjnie prowadzi

Zwycięstwa koszykarzy krakowskich

Niedzielne spotkania o mistrzostwo ligi koszykowej toczyły się pod znakiem zaciętych walk o punkty. Najbardziej wyrównany a zarazem niepewny do ostatnich sekund gry przebieg miało spotkanie prowadzącej w tabeli rozgrywek łódzkiej Spójni z poznańskim Kolejarzem, zakończone minimalnym zwycięstwem łodzian.

W pozostałych spotkaniach w Krakowie oraz w Poznaniu mecze przebiegały również pod znakiem wyrównanej gry, a rozstrzygnięcia zapadały dopiero w końcowych fazach zawodów.

Zdecydowane zwycięstwa odnieśli natomiast koszykarze łódzkiego Włókniarza, którzy w Gdańsku pokonali miejscową Spójnię oraz CWKS-u i AZS-u, którzy zdobyli dalsze punkty wygrywając pewnie z Kolejarzami z Ostrowa.

W tabeli ligowej po wczorajszych spotkaniach nie notujemy żadnych poważniejszych zmian. Na czole utrzymuje się nadal łódzka Spójnia, mając przewagę 4 punktów i **prawie już zapewnione zwycięstwo.** Otwarta jest natomiast sprawa drugiego miejsca, do którego pretendują obecne 3 drużyny a to: krakowska Gwardia, CWKS oraz Ogniwo.

Szczegółowa tabela rozgrywek przedstawia się po niedzielnych spotkaniach następująco:

Spójnia Łódź	16	14	854:731
Gwardia Kr.	15	10	717:609
CWKS (W)	15	9	840:724
Ogniwo Kr.	15	9	655:654
AZS W-wa	16	8	697:752
Włókniarz Ł.	16	7	751:728
Stal Poz.	16	7	710:726
Kolejarz Ostr.	14	6	606:641
Kolejarz War.	16	5	742:821
Kolejarz Poz.	15	3	602:884
Spójnia Gd.	14	4	554:694

A oto wyniki wczorajszych spotkań ligowych:

CWKS WARSZAWA— KOLEJARZ OSTRÓW 68:45 (49:21)

WARSZAWA. Spotkanie to, które rozegrane zostało jako powtórzenie meczu unieważnionego uprzednio z powodu mylnych decyzji sędziowskich, przyniosło zdecydowane zwycięstwo drużynie wojskowych, która przeważała przez cały czas zawodów.

WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ— SPÓJNIA GDAŃSK 55:33 (20:18)

GDAŃSK. O sukcesie łodzian zadecydowała lepsza kondycja. W drużynie Włókniarza wyróżnił się Jańczyk, pokonani mieli natomiast najlepszego zawodnika we Włodarskim.

OGNIWO KRAKÓW—STAL POZNAŃ 38:34 (19:22)

Poznań. Krakowianie po wyrównanej pierwszej połowie zawodów rozstrzygnęli spotkanie na swoją korzyść dopiero po przerwie, wykazując w tym okresie gry lepszą dyspozycję strzałową.

AZS WARSZAWA— KOLEJARZ OSTRÓW 65:52 (33:27)

Warszawa. Zmęczeni rozegranym uprzednio z CWKS-em spotkaniem, ostrowianie nie potrafili wytrzymać dość szybkiego tempa zawodów, oddając również i w tym meczu punkty gospodarzom.

SPÓJNIA ŁÓDŹ— KOLEJARZ POZNAŃ 48:47 (25:22)

Poznań. Przodownik tabeli nie miał łatwego zadania, rozstrzygając jednak dzięki lepszej końcówce losy spotkania na swoją korzyść.

Gwardia—Kolejarz W-wa 48:43 (22:23)

Zawody o mistrzostwo ligi koszykowej rozegrano wczoraj w Krakowie między drużynami Kolejarza (Warszawa) a miejscową Gwardią **przyniosły zwycięstwo gospodarzom w stosunku 48:43 (22:23).**

Spotkanie należało do ciekawych i prowadzone było w szybkim tempie. W pierwszej połowie przewagę mieli goście, których akcje były szybsze i bardziej skuteczne. Gwardziści w tym okresie gry kilkakrotnie wyrównywali, nie potrafili jednak zapewnić sobie przewagi cyfrowej.

Po pauzie miejscowi po kilku pierwszych minutach wyrównanej gry, przejmują inicjatywę i **są teraz stroną więcej atakującą.** Kolejarze opadają nieco z sił, do czego przyczynia się również usunięcie z boiska za cztery „osobiste" Jańczaka, a następnie Moldy, najlepszych strzelców gości. Na trzy minuty przed końcem spotkania Gwardia prowadzi 46:37, zryw Kolejarza zmniejsza jednak tę różnicę do czterech punktów. Ostatnie minuty przynoszą jeszcze 1 kosz dla gospodarzy, którzy lepiej wytrzymali zawody kondycyjnie.

W drużynie gwardzistów, która po raz pierwszy wystąpiła na własnym boisku w rezerwowym składzie, bez swych 7 najlepszych koszykarzy, najlepiej wypadli: **Bartik, Kowalówka, Chanek oraz Krakowski.** Pozostali młodzi zawodnicy tego zespołu spisywali się na ogół dobrze, prowadząc otwartą i ambitną walkę przez cały czas meczu.

Punkty dla zwycięzców uzyskali: **Bartik 18, Kowalówka 8, Krakowski 5, Chanek 4, Szymczak, Mikułowski i Domanasiewicz po 3 oraz Nóżka i Swoboda po 2.** Dla Kolejarza: **Molda 15, Jańczak 9, Ślesicki 5, Komala 7, Karbowicki i Kaczmarczyk po 3 oraz Zdanowski 1.**

Zawody prowadzili pp. Eimer i Nowak z Łodzi.

Siatkarki Kolejarza (Gdańsk) zdobywają puchar Polski

W dniu wczorajszym zakończyły się w Gdańsku finały pucharu Polski w siatkówce kobiet, w których udział wzięły drużyny: Kolejarz (Gdańsk), AZS (Warszawa), Unia (Łódź) i Spójnia (Warszawa).

W pierwszym dniu Kolejarz zwyciężył AZS 3:0 a Unia pokonała Spójnię 3:0. W sobotę Unia wygrała z AZS-em 3:2, a Kolejarz pokonał Spójnię 3:1.

W decydującym spotkaniu Kolejarz Gdańsk zwyciężył Unię 3:1 (15:13, 15:10, 11:15, 15:13). W walce o trzecie i czwarte miejsce Spójnia uległa akademiczkom 0:3.

Ostateczna klasyfikacja finału pucharu przedstawia się następująco:

1) Kolejarz Gdańsk 3 pkt., 2) Unia Łódź 2 pkt., 3) AZS Warszawa 1 pkt., 4) Spójnia Warszawa 0 pkt.

*

W drugim spotkaniu finałowym rozegranym w Warszawie miejscowa Spójnia zwyciężyła lokalnego rywala — AZS 52:35 (33:17). Zwycięstwo Spójni, znajdującej się obecnie w doskonałej formie jest w pełni zasłużone, gdyż koszykarki tego zespołu miały zdecydowaną przewagę przez cały czas spotkania.

Aktualna tabela finałów koszykarek przedstawia się następująco:

1.	Spójnia W.	4	3	189:155
2.	Gwardia Kr.	4	3	139:136
3.	Kolejarz W.	4	1	188:188
4.	AZS W.	4	1	161:185

Andersen zwycięża w biegu na 5000 m

W biegu łyżwiarskim na 5.000 m rozegranym wczoraj na stadionie Bislet pierwsze miejsce zajął **Norweg Hialmar Andersen w doskonałym czasie 8 min. 10.6 sek. Czas ten jest nowym rekordem olimpijskim lepszym od starego o 9 sek.**

„Pierwszy galop" piłkarzy Kadry Narodowej

Ośrodek śląski zwycięża Kraków 3:0

Piłkarze Kadry Narodowej z ośrodków krakowskiego (Gwardii) i śląskiego (Unii) rozegrali w dniu wczorajszym pierwsze sparringowe zawody między sobą. Zwycięstwo odniosła drużyna śląska w stosunku 3:0 (0:0, 1:0, 2:0).

Mecz rozegrano na pokrytym grubą warstwą śniegu boisku Gwardii. Ciężki teren lepiej odpowiadał drużynie śląskiej, która w przeciwieństwie do zespołu krakowskiego nie bawiąc się w zawiłe kombinacje, długimi podaniami zdobywała teren. Piłkarze Unii przewyższali ponadto drużynę krakowską lepszym przygotowaniem kondycyjnym, co rzucało się w oczy podczas gry na ciężkim, ośnieżonym terenie, do którego goście lepiej przystosowali się od gwardzistów, zwłaszcza w drugiej części meczu.

Zwycięzcy górowali również nad zespołem krakowskim szybkością i bojowością. Oprócz linii ataku, która była najlepszą formacją gości, wyróżnił się Suszczyk w pomocy, będący faktycznie szóstym napastnikiem Unii.

W Gwardii zawiódł atak, któremu na śniegu nie udawały się żadne techniczne zagrania. Ponadto napastnicy krakowscy strzelali zbyt mało i rzadko. Nieźle natomiast wypadły linie defensywne, gdzie **na słowa uznania za ofiarną i dobrą grę zasłużył Glimas.** — Również i Jurowicz oraz Kaszuba wypadli zadowalająco, natomiast Gędłek raczej zawiódł.

W spotkaniu tym barw ośrodka Unii bronili: **Szymkowiak, Bartyla, Bomba, Suszczyk, Cebula, Tim, Jerominek, Sobek, Trampisz, Alszer, Cieślik, Wiśniewski.**

Gwardia grała w składzie: **Jurowicz, Gędłek, Glimas, Szczurek, Kaszuba, Oprych, Mordarski, Jaskowski, Kohut, Gracz, Mamoń.**

Bramki dla Unii zdobyli: **Wiśniewski** ostrym i nie do obrony strzałem w 20 min. drugiej tercji. **Sobek i Suszczyk** z karnego w trzeciej tercji. Zawody sędziował dobrze inż. **Olewski** z Krakowa.

Pierwsze w tym sezonie zawody piłkarskie w naszym mieście oglądało około 3 tys. widzów.

*

Trener Kiraly obserwujący mecz wczorajszy był na ogół zadowolony z formy, jaką wykazują nasi kadrowicze. Z drużyny krakowskiej podobał mu się **Glimas,** podczas gdy z Unii wyróżnił **Suszczyka, Sobka i Cieślika.**

W najbliższą niedzielę obie drużyny rozegrają w Chorzowie rewanżowe spotkanie. (td)

Zdjęcia w dzisiejszym nrze: CAF, „Union Soviet" i arch. Piłkarza.

Allweg (Anglia) pierwsza w jeździe figurowej kobiet

Zakończona wczoraj jazda figurowa kobiet przyniosła, jak ogólnie oczekiwano, **zwycięstwo mistrzyni świata Angielce Jeanette Allweg, która uzyskała 41,6 pkt.** Drugie miejsce zajęła Amerykanka Albricht, trzecia również Amerykanka Klopfer.

Norwegowie triumfują w skokach do kombinacji

Rozegrany wczoraj na skoczni w Holmenkollen **konkurs skoków do kombinacji klasycznej zakończył się wielkim sukcesem Norwegów,** którzy zajęli 3 pierwsze miejsca. Najdłuższy skok dnia oddał zdobywca pierwszego miejsca **Slaattvik — 66,5 m.** Otrzymał on za dwa punktowane z 3 oddanych skoków łączną notę 223,5 pkt. Drugim był **Stenersen,** nota 223 pkt., trzecim **Gjelton,** nota 212 pkt.

Dopiero 5 miejsce zajął typowany na zwycięzcę Fin Hasu otrzymując notę 207,5 pkt.

Narciarski bieg patrolowy Kraków—Nowa Huta

Dla zamanifestowania łączności Krakowa z pierwszym socjalistycznym miastem w Polsce — Nową Hutą, rozegrany został w niedzielę narciarski bieg patrolowy na dystansie około 10 km. Punktem startowym było „Rondo" u wylotu ul. Lubicz, meta znajdowała się przy Domu Hutnika w Nowej Hucie. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych i terenowych, do biegu zgłosiło się 15 drużyn seniorów oraz 10 juniorów i wszystkie ukończyły bieg na ogół w dobrej formie.

W klasie seniorów **pierwsze miejsce zajął AZS I,** w czasie 1 godz. 00,54 sek., 2) Gwardia I 1:01,31 — 3) Gwardia II 1:07,44, — 4) Stal Artigraf I 1:10,31 — 5) Kolejarz Kraków 1:11,47. Dalsze miejsca zajęli: 6) Budowlani I, 7) AZS II, 8) Unia Kobierzyn, 9) Gwardia III, 10) SKS Górnik Wieliczka, 11) PPRK Centrum Nowa Huta, 12) Stal Artigraf II, 13) Kombinat Nowa Huta, 14) Kolejarz Zakłady Graficzne, 15) Gwardia Koło nr 1. **Drużynowo:** 1) Gwardia 47 punktów, 2) AZS 24 pkt., 3) Stal 17 pkt., 4) Kolejarz 15 pkt., 5) Budowlani 10 pkt., 6) Unia 8 pkt., 9) Górnik 7 pkt.

W klasie juniorów zwyciężyła drużyna SKS Liceum Leśne z Ojcowa w czasie 1:10,18 sek., 2) Kolejarz Wieliczka 1:14.25, — 3) **LZS „Echo" Swoszowice 1:16,45** — 4) SKS Orkan III 1:21,57 — 5) LZS Krzyszkowice 1:22,53 — 6) SKS Nałęcz II 1:24.42 —

Niespodziewane zwycięstwo bokserów Gwardii nad OWKS Kraków 12:8

W spotkaniu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Gwardia odniosła niespodziewanie pełny sukces, zwyciężając drużynę wojskową w stosunku 12:8.

WYNIKI TECHNICZNE

W wadze muszej Wojtysiak (Gw.) przegrał na punkty ze **Smoczokiem (OWKS).**

W wadze koguciej po dramatycznej walce **Klinkosz** wygrał z **Lebiedzińskim (OWKS).**

W wadze piórkowej Graf (Gw) przegrał na punkty z **Jaskólskim (OWKS).**

W wadze lekkiej Brzeziński (Gw) zwyciężył na punkty **Stachowiaka (OWKS).**

W wadze lekko-półśredniej Kraus I (Gw) przegrał przez dyskwalifikację z **Lasotą (OWKS).**

W wadze półśredniej Chodorowski (Gw) po niezwykle zaciętej walce zwyciężył **Pędraka (OWKS),** mimo że dwukrotnie był na deskach.

W wadze lekko-średniej Maciejewski (Gw) wypunktował **Balę (OWKS).**

W wadze średniej Kraus II (Gw) zwyciężył **Michalskiego (OWKS).**

W wadze półciężkiej Maczka (Gw) uległ na punkty **Kumorkowi (OWKS).**

W wadze ciężkiej Famalicki (Gw) zrewanżował się za ostatnią porażkę i wygrał na punkty **z Krajem (OWKS).**

Sędziowali: w ringu Klepsia, na punkty Fedarowicz, Matura i Bogdanowicz Kl.

Dobra postawa naszych hokeistów w meczu z Czechosłowacją

CSR—POLSKA 8:2 (3:1, 2:1 3:0)

Pierwsze spotkanie hokejowe w ramach turnieju olimpijskiego rozegrali nasi reprezentanci z hokeistami bratniej Czechosłowackiej Republiki Ludowej na stadionie w Drammen. Stadion ten oddalony od Oslo o 40 km jest boiskiem piłkarskim, przerobionym na czas Olimpiady na naturalne lodowisko.

Wbrew przewidywaniom, **hokeiści nasi zagrali bardzo dobrze, stawiając doskonałym Czechosłowakom zacięty opór.** Hokeiści czechosłowaccy znani całemu światu ze swej doskonałej jazdy i techniki nie wygrali tego meczu łatwo. Wprawdzie przewyższali nas jazdą i techniką ale musieli uznać naszą **wyższość w grze ciałem i ogromną ambicję wszystkich naszych zawodników.** Hokeiści tej klasy co **Vlastimil Bubnik, Danda** czy też **Vaclav Bubnik,** musieli dać maksimum wysiłku by przedostać się pod naszą bramkę i wypracować sobie pozycję strzałową.

Przechodząc do oceny naszych zawodników stwierdzić trzeba, iż każdy z nich zagrał bardzo dobrze. **Bramkarz Szlendak,** bronił bardzo ofiarnie i wielokrotnie z powodzeniem interweniował przy groźnych strzałach napastników CSR. Wprawdzie przy obronie rzutu karnego w ostatniej minucie gry niepotrzebnie rzucił się od razu pod nogi egzekwującego rzut Vlastimila Bubnika, jednak ten jeden błąd nie obniża jego ostatecznej oceny.

Z dwu par obrońców **lepszą była para Bromowicz — Skarżyński.** Widać było w ich grze więcej zrozumienia i lepsze opanowanie krążka. Wprawdzie z drugiej pary Chodakowski — Penczek **ten pierwszy najlepiej z wszystkich naszych zawodników grał ciałem,** i w

Z trzech naszych ataków najlepszym był, jak zresztą zawsze, pierwszy atak złożony z krynickan: **Jeżaka, Csoricha i Lewackiego. Csorich najlepszy w ogóle nasz zawodnik,** umiejętnie kierował atakiem i

Drugi atak ustępował wprawdzie pierwszemu, zagrał jednak również bardzo dobrze a specjalnie **bracia Wróblowie.** Gansiniec dobry, również dużo strzelał. Miał on doskonałą pozycję do strzelenia bramki **będąc w trzeciej tercji sam na sam z bramkarzem;** zbyt długo jednak zwlekał ze strzeleniem i krążek stracił.

Z Czechosłowaków doskonale wypadł młody bramkarz **Zahorsky,** który bronił z dużym szczęściem. Można śmiało powiedzieć, że wynik byłby dla nas korzystniejszym gdyby nie duże szczęście Zahorsky'ego.

Reprezentacyjny pierwszy atak CSR zagrał w tym meczu wyśmienicie a specjalnie najlepszy w ogóle zawodnik czechosłowacki, strzelec największej ilości bramek, Vlastimil Bubnik.

W całości drużyna nasza wypadła o wiele lepiej niż w ostatnim spotkaniu z CSR w Pradze, grając szybciej i bardziej zdecydowanie. Czechosłowacy byli zaskoczeni naszą doskonałą postawą i po meczu serdecznie nam gratulowali poczynionych postępów.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Grę rozpoczynają Polacy, jednak już **w pierwszej minucie** atak Czechosłowaków przynosi im **bramkę strzeloną przez Vlastimila Bubnika. Ten sam zawodnik strzela w 3 minuty później drugą bramkę dla CSR. Zawodnicy nasi, żywo dopingowani przez 3 tysięczną widownię, której sympatia przez cały czas meczu była po naszej stronie, przechodzą do generalnej ofensywy, która przynosi w 6 min. pierwszą bramkę dla naszych barw, strzeloną z przeboju przez Lewackiego.**

W minutę później Czechosłowacy rewanżują się nam bramką, **strzeloną przez Hajszmana,** po pięknej akcji całego ataku.

W drugiej tercji tempo trochę opadło. W 4 min. **Blażek uzyskuje 4 bramkę** dla CSR. Też trzy nasze ataki kończą się na doskonale broniącym Zahorskym. W 8 min. Vaclav Bubnik uzyskuje dalszą bramkę dla CSR, której sędziowie **nie uznają, gdyż została zdobyta z koła.**

Z kolei nasi **strzelają w 11 min. bramkę również nie uznaną przez sędziów na skutek spalonego,** co widownia przyjęła długotrwałymi gwizdami.

Czechosłowacy przechodzą do ataku i zasypują Szlendaka gradem strzałów, które broni on w doskonałym stylu. Musi jednak skapitulować **w 15 min. przed strzałem Blażka — 5:1.** Polacy zrywają się do kontrnatarcia i po doskonałej akcji całego pierwszego ataku **Jeżak poprawia stan spotkania na 2:5.** Do końca drugiej tercji jesteśmy w ataku. Jednak głęboko cofnięci napastnicy CSR nie dopuszczają naszych do strzału.

Trzecia tercja omal nie przyniosła już w pierwszej minucie dalszej bramki dla CSR. Jednak Szlendak, rzucając się ofiarnie pod nogi Vaclava Bubnika, broni. Nie może on jednak przeciwdziałać przy oddanym z bezpośredniej bliskości strzale **Rejmana podwyższającym wynik na 6:2.**

Teraz obrona nasza gra doskonale. Liczne strzały zawodników CSR broni skutecznie Szlendak. Na 4 min. przed końcem spotkania Czechosłowacy wyciągają naszą obronę do przodu a przeprowadzony następnie **szybki atak przynosi im 7 bramkę** uzyskaną przez Szekerę.

Stan ten utrzymał się do ostatniej minuty spotkania, gdy Chodakowski rzutem na lód broni strzał Dandy idący do opuszczonej, przez wyciągniętego w pole naszego bramkarza, bramki. Zarządzony **rzut karny pewnie egzekwuje Bubnik i** przy czym Szlendak nie popisał się przy jego obronie.

nie Wieland i Bernhard (Szwajcaria) nie dopuszczając do ostrej gry.

*

Dalsze spotkania hokejowe pierwszego dnia turnieju

USA—NORWEGIA 3:2 (0:1, 2:0, 1:1)

Norwegowie dopingowani przez publiczność, zdobywają w pierwszej tercji prowadzenie ze strzału Solheima. Zdawało się, że gdy po dwu celnych strzałach zawodników USA: Ossa i Mulherna, Norwegowie znowu w trzeciej tercji wyrównali ze strzału Gulbrandsena, mecz zakończy się wynikiem nierozstrzygniętym.

Na 4 minuty przed końcem Oss strzelił jednak zwycięską bramkę. To nikłe zwycięstwo hokeistów USA było wielką niespodzianką.

SZWECJA—FINLANDIA 9:2

Bezapelacyjna przewaga Szwedów tak w polu jak i pod bramką przyniosła im wysokie zwycięstwo 9:2.

KANADA—NIEMCY ZACHODNIE 15:1 (6:1, 7:0, 2:0)

Pięć tysięcy widzów było świadkami doskonałej gry drużyny kanadyjskiej, która zupełnie zdeklasowała Niemców. Specjalnie słabo zagrała u Niemców obrona. Najlepszym u Kanadyjczyków był strzelec największej ilości bramek Gibbson.

Wysoka porażka Polaków

Szwecja—Polska 17:1 (1:0, 9:1, 7:0)

W ub. sobotę hokeiści nasi rozegrali późnym wieczorem drugie spotkanie w ramach turnieju hokejowego VI Zimowych Igrzysk Olimpijskich. — Przeciwnikiem naszym była reprezentacja Szwecji. Wobec 5 tysięcy widzów zgromadzonych na stadionie Jorda Amfi **hokeiści nasi ponieśli drugą tym razem wysoką porażkę 17:1 (1:0, 9:1, 7:0).**

Reprezentanci nasi wypadli słabiej niż w piątkowym meczu z Czechosłowacją. Po dobrej grze w piątek, spodziewano się, iż hokeiści polscy stawią Szwedom duży opór, a mimo że liczono się z porażką nie sądzono, iż będzie ona tak wysoka.

Na usprawiedliwienie naszych zawodników trzeba zaznaczyć, iż po ciężkim piątkowym meczu, w którym dali oni z siebie maksimum wysiłku, **nie wytrzymali kondycyjnie** i tylko w pierwszej tercji byli dla Szwedów równorzędnym przeciwnikiem.

Słabiej niż normalnie zagrała nasza obrona, a specjalnie bramkarz Szlendak, który załamał się zupełnie w drugiej tercji. Wstawienie w jego miejsce w trzeciej tercji Hampla, nie wiele pomogło, gdyż Szwedzi mając już zapewnione zwycięstwo spokojnymi i celowymi zagraniami dezorientowali zupełnie nasze formacje obronne, lokując krążek w bramce Hampla z bezpośredniej bliskości.

Atak nasz nie umiał znaleźć skutecznego sposobu na doskonale grającą obronę Szwedów. Specjalnie dawał się naszym napastnikom we znaki obrońca drużyny szwedzkiej **Johanson,** który był zaporą trudną do przebycia. Bramkarz szwedzki Swensson, którego hokeiści widzieli w Pradze w meczu z CSR i o którym wiedzieli iż zalicza się do najlepszych bramkarzy hokejowych na kontynencie, potwierdził słuszność tej oceny, broniąc doskonale a specjalnie w pierwszej tercji. W drugiej tercji tak jak i w trzeciej nie miał on wiele pracy a przepuszczenie jedynej **bramki uzyskanej dla naszych barw przez Gansińca,** w niczym nie obniża jego wysokiej oceny.

Atak szwedzki zagrał w tym spotkaniu doskonale a zwłaszcza dobrze grał Nurmela. — Dokładne podania, szybkie i bardzo celne strzały cechowały grę wszystkich trzech ataków szwedzkich w sobotnim meczu.

Sędziowie tego spotkania nie stanęli na wysokości zadania, dopuszczając do ostrej gry ze strony Szwedów, podczas gdy każda próba gry ciałem przez naszych hokeistów karana była wykluczeniem za bandę. Bywały też skutkiem tego momenty gdy na lodowisku mieliśmy 5 czy 4 graczy i te momenty wykorzystywali Szwedzi do maksimum.

Gra rozpoczęła się od naszych ataków, jednak doskonały Swensson broniący swej bramki z dużym w tej tercji szczęściem — nie dopuścił do utraty punktu. Gdybyśmy byli w tym jedynym w całym meczu okresie naszej przewagi uzyskali byli prowadzenie porażka nasza nie byłaby może tak wysoka. Że Szwedzi byli od nas lepsi, nie ulega wątpliwości.

W tym okresie naszej przewagi, bramkę strzelają jednak Szwedzi z bardzo szybko przeprowadzonego kontrataku, **wykorzystując zbyt dalekie wysunięcie się do przodu naszej obrony.**

Ogromne tempo pierwszej tercji odbiło się na naszych reprezentantach w drugiej tercji. Szwedzi przygotowani kondycyjnie doskonale, wykorzystali nasze opadnięcie z sił i przejęli inicjatywę w swe ręce. Strzelają oni w tym okresie 9 bramek, przy czym my **odpowiadamy tylko jedną uzyskaną ze wspaniałego strzału Gansińca.**

Te 9 bramek drugiej tercji załamało zupełnie naszych, tak że trzecia tercja była pokazem gry zespołowej Szwedów. Siedem bramek strzelonych w tej tercji, z których ostatnia padła w ostatniej minucie gry dopełniło wysokiej naszej porażki, na którą jednak w tak wysokim stopniu nie zasłużyliśmy.

Koszykarze Kadry zwyciężają reprezentację Krakowa

Wchodzący w skład krakowskiego ośrodka szkoleniowego koszykarze Kadry olimpijskiej rozegrali wczoraj pierwsze treningowe spotkanie, w którym przeciwnikiem kadrowiczów była reprezentacja złożona z czołowych zawodników krakowskich drużyn klasy wojewódzkiej.

Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Kadry w stosunku 99:61 (64:38). Kadrowicze przewyższali swoich przeciwników pod każdym względem, demonstrując w czasie meczu szereg ładnych zagrywek. Na ocenę postępów zawodników Kadry jest jednak na razie zbyt wcześnie, biorąc szczególnie pod uwagę, że niedzielny przeciwnik kadrowiczów nie reprezentował odpowiedniej klasy.

Punkty dla Kadry zdobyli: **Dąbrowski 27, Wężyk 22, Pyjos i Wójcik po 13, Pacuła 9, Bętkowski 6, Ludzik 4 i Pobórka 3.**

Dla pokonanych: **Turek i Jedliński po 14. Buczyński 11. Niedźwiedzki i Wojtas po 6, Korpak i Sroka po 4 oraz Androwicz i Kurz po 1.**

Sędziowali pp. Janowski J. i Hagerle.

Na trasie raidu PTTK



W ogólnopolskim raidzie narciarskim, — organizowanym przez PTTK wzięło udział ponad 260 drużyn. Zamieszczone zdjęcie przedstawia zespół Nowej Huty na trasie raidu.

Narciarstwo — sportem mas w Związku Radzieckim



Sport narciarski jest uprawiany przez setki tysięcy obywateli Związku Radzieckiego, którzy z zamiłowaniem biorą czynny udział w dorocznych masowych imprezach narciarskich, zdobywając zdrowie i radość życia.

Zeno Colo zwycięża w biegu zjazdowym

Pierwszy z Polaków, Roj-Gąsienica na 22 miejscu

W ubiegłą sobotę rozegrano na Norefjell bieg zjazdowy mężczyzn. Na starcie stanęło 81 zawodników z 14 państw. Sklasyfikowano 72 zawodników.

Zgodnie z przewidywaniami zwyciężył mistrz świata z roku 1950 znany zjazdowiec włoski Zeno Colo uzyskując doskonały czas 2 min. 30,8 sek. Drugim był **Ottmar Schneider** (Austria) — czas 2 min. 32 sek., trzecim dopiero as alutowy, Australijków — zdobywca trzeciego miejsca w slalomie — **Christl Pravda.** Uzyskał on czas 2 min. 32,4 sek.

Dalsze miejsca zajęli: 4-te Friedo Rubi (Szwajcaria) w czasie 2 min. 32,5 sek., 5) Beck (USA) — 2 min. 33,3 sek., a dopiero na szóstym miejscu znalazł się zwycięzca slalomu-giganta Norweg Stein Eriksen z czasem 2 min. 33,8 sek.

Z naszych zawodników najlepiej pojechał **Gąsienica-Roj, który z czasem 2 min. 44,3 sek. zajął 22 miejsce.** Dziedzic był 29 (2:49,4), Czarniak 42, a Józef Marusarz 43.

Uzyskany przez Colo czas jest **nowym rekordem trasy na Norefjell.** Poprzedni rekord należał do Francuza Couttet i wynosił 2 min. 31,3 sek. co daje przeciętną szybkość około 60 km/godz.

*

AMERYKANIE ZWYCIĘŻAJĄ W BIEGU ŁYŻWIARSKIM NA 500 M

Rozegrany na stadionie Bislet w sobotę bieg łyżwiarski na 500 m przyniósł zwycięstwo Amerykanom, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. **Zwyciężył Ken Henry w czasie 43.2 sek.,** 2) John Mc Dermott 43.9 sek. Trzecie i czwarte miejsce zajęli ex aequo: Kanadyjczyk Gorden Rudley i Norweg Arne Johansson w jednakowym czasie 44 sek. Komisja sędziowska przyznała im obu brązowy medal.

W sobotę rozegrano jeszcze następujące spotkania hokejowe:

SZWAJCARIA—FINLANDIA 13:0 (2:0, 2:0, 8:0)

USA—NIEMCY ZACHODNIE 8:2 (1:0, 2:1, 5:1)

CZECHOSŁOWACJA — NORWEGIA 6:0 (2:0, 2:0, 2:0)

Trude Beiser (Austria) wygrywa bieg zjazdowy kobiet

Wczoraj rozegrano w Norefjell na trasie długości 1.400 metrów przy różnicy wzniesień 400 metrów, bieg zjazdowy kobiet. Przyniósł on **zwycięstwo mistrzyni olimpijskiej w konkurencji alpejskiej z roku 1948 Austriaczce Trude Beiser — Jochum.** Uzyskała ona czas 1,47,1 min. Drugą była 21-letnia Niemka Anne Marie Buchner z czasem 1,48 min. Trzecie miejsce zajęła reprezentantka Włoch Giuliana Minuzzo z czasem 1,48 min.

Dalsze miejsca zajęły: 4) Mahringer (Austria) 1,49.3 min. 5) Dagmar Rom (Austria) — czas 1.49,8 min.

Żadna z Amerykanek nie zajęła miejsca w pierwszej dwudziestce albowiem na trudnej trasie (mało śniegu) zbyt wiele ryzykowały wskutek czego wywracały się. **Także i zwyciężczyni slalomu Mead Lawrence musiała zapoznać się z ziemią,** przez co straciła szanse na zwycięstwo w konkurencji alpejskiej.

Zwyciężczyni w kombinacji alpejskiej oficjalnie jeszcze nie ogłoszono, ale według uzyskanych wyników, powinna nią być Niemka Anne-marie Buchner.

Prowokacja amerykańskich pseudo-działaczy

Pachołkowie amerykańskiego imperializmu, „pseudo-działacze" sportowi rozpoczęli swą „działalność" w Oslo od wywierania presji na Międzynarodowy Komitet Olimpijski, który inspirowany przez nich odrzucił kandydaturę Niemieckiej Republiki Demokratycznej na członka MKOl.

Uchwała MKOl o odrzuceniu prośby NRD o przyjęcie jej na członka Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego spotkała się ze zrozumiałym oburzeniem zarówno norweskiej opinii sportowej, jak i też przedstawicieli wielu państw biorących udział w obradach MKOl i uczestniczących w VI Zimowej Olimpiadzie. Delegaci ZSRR, Polski i Czechosłowacji na zebraniu MKOl napiętnowali ostro akt dyskryminacji NRD przez reakcyjny odłam Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Amerykańskim „działaczom sportowym" zasiadającym w MKOl i ich satelitom miłe i wygodne są kontakty z przedstawicielami Komitetu Olimpijskiego Niemiec zachodnich, gdzie po dziś dzień zasiadają jeszcze eks-hitlerowcy z osławionym współpracownikiem Tschammera und Ostena, Ritterem von Haltem na czele. Mogą oni wywierać nacisk na podległy im Komitet Olimpijski Niemiec zachodnich, mogą dyrygować nim tak samo jak w czasie panowania Hitlera dyrygował sportem faszystowskich Niemiec „Sportfuehrer" Tschammer und Osten.

Jednakże masy pracujące i postępowi sportowcy państw kapitalistycznych zdają sobie jasno sprawę z metod, jakimi posługują się imperialiści w realizacji swych zbrodniczych zadań. Prosty człowiek w krajach ujarzmionych przez imperializm wie, że Amerykanie pragną włączyć sport i wychowanie fizyczne w program swych przygotowań wojennych. Każdy prosty człowiek w Europie zachodniej zdaje sobie sprawę z tego, że organizacje sportowe w Niemczech zachodnich podporządkowane „opiekunom" amerykańskim, są zalążkiem przyszłych organizacji wojskowych, są zalążkiem odbudowującego się Wehrmachtu.

I dlatego masy pracujące, postępowi sportowcy, młodzież zachodnio-europejska pragnąca widzieć w sporcie wielki, potężny ruch w obronie pokoju i wolności, protestuje stanowczo przeciwko wykorzystywaniu kultury fizycznej i sportu w państwach Europy zachodniej dla celów militarnych. Protestuje ona przeciwko prowokacyjnej uchwale MKOl, pozostawiającej poza tą organizacją postępowych i miłujących pokój sportowców NRD.

Protestuje ona przeciwko udziałowi hitlerowskich działaczy sportowych i zawodników reprezentujących niegdyś barwy Trzeciej Rzeszy w Olimpiadzie, która jest wielkim pokojowym świętem sportowym młodzieży całego świata.

Pod naciskiem opinii społecznej, rząd Norwegii nie zezwolił na wjazd do Oslo przewodniczącemu Komitetu Olimpijskiego Trizonii — Ritterowi von Halt, odmawiając mu wydania wizy.

Von Halt podzielił los gestapowca austriackiego Heidera, którego również nie dopuszczono do Oslo.

Bo w Olimpiadzie, wielkim pokojowym święcie sportowców świata nie ma miejsca dla faszystowskich zbrodniarzy, a prowokacyjne manewry ich opiekunów, amerykańskich „działaczy", którym udział hitlerowców w Olimpiadzie bynajmniej — by nie przeszkodził nie zdadzą się na nic.

(sen.)

„Nie liczę nigdy na szczęście" — mówi trener lekkoatletów radzieckich Sergiejew

Cisza zapanowała w budynkach centralnej szkoły sportowej w Moskwie. Tylko w jednym pokoju w bocznym skrzydle budynku świeciło się jeszcze światło. Pokój ten zamieszkiwał Iwan Petrowicz Sergiejew, znany trener lekkoatletów radzieckich. Pracuje on nawet wtedy, gdy uczniowie jego już spokojnie śpią.

To był ciężki dzień. Iwan Petrowicz użył całej swej wiedzy i doświadczenia, by swym młodym uczniom wpoić zasady nowej techniki trójskoku. Podczas, gdy w zeszycie swym robił on ołówkiem notatki przy nazwiskach uczniów, myśli jego stale wracały do dawnych czasów, gdy sam był jeszcze czynnym zawodnikiem. Gdy pierwszy raz wystąpił na stadionie nie miał trenera, któryby nim kierował. Pracował sam, mimo to jednak odniósł wiele sukcesów. Ustanowił on łącznie około 300 rekordów krajowych, związkowych, rekordów miast a nawet dwa rekordy świata. O ile większymi byłyby jego sukcesy, o ile lepszymi byłyby osiągnięte przez niego wyniki, gdyby pracował pod okiem trenera, tak jak to umożliwiono dziś jego uczniom.

Do chwili obecnej wyszkolił Sergiejew trzy generacje i wielu znanych dziś sportowców radzieckich szanuje i otacza miłością swego trenera i nauczyciela. Należą do nich z pierwszej generacji: **N. Ozolin, Z. Romanowa, Z. Sinskaja, bracia Djaczkow i wielu innych,** wszyscy prawie równi wiekiem swemu trenerowi.

Doświadczenia pracy trenerskiej nad pierwszą generacją miały ogromne znaczenie dla szkolenia następnych uczniów, między którymi znajdowali się: **J. Seczenowa, N. Karakułow, A. Pugaczewski, E. Gokieli** i inni.

Wielką zasługą Sergiejewa jest to, iż opiera on swoją metodę treningu na naukowych podstawach. **„Sport, by mógł mieć osiągnięcia i rekordy musi współpracować z nauką"** — mówił Sergiejew już na początku swej działalności trenerskiej. Dziś trenuje on już trzecią generację. To łącznie przez niego teorii z praktyką daje już takie efekty, że to co dawniej osiągało się po 10 latach pracy, dziś osiągnąć można po trzech. **Trener musi u swego ucznia odkryć jego specjalne uzdolnienie, jego talent, wskazać mu go i nad nim pracować.** Jest to praca twórcza, która w efekcie pozwala sportowcowi osiągnąć szczyt sławy dla chwały swej ojczyzny. To wielkie zadanie przyświecało Sergiejewowi w ciągu dotychczasowej jego pracy trenerskiej.

CZUDINA NAJBARDZIEJ UTALENTOWANĄ UCZENNICĄ

Największy rozdział w pracy trenerskiej Iwana Petrowicza zajmuje trening z **Aleksandrą Czudiną.** Ona była jego najbardziej utalentowaną uczennicą. Jej 5 rekordów wszechzwiązkowych i 2 światowe to zasługa Sergiejewa. Trudno było odgadnąć do jakiej dyscypliny miała ona największe zdolności. Jedni radzili biegi, drudzy skoki. Sergiejew zalecił jednak swej ulubionej uczennicy poświęcić się pięcioboiowi. Wynik nie dał na siebie długo czekać. W roku 1947 ustanowiła ona rekord świata w tej konkurencji.

Ale Sergiejew nie tylko jest dobrym trenerem. Jest on także doskonałym pedagogiem i dobrym psychologiem. Mówi on zawsze: **„Nigdy nie liczę na szczęście!** Z góry wiem jakie rezultaty osiągnie mój uczeń. **Jeśli coś idzie źle, to jest to w pierwszej linii konsekwencją mojego błędu."**

W swej pracy trenerskiej kieruje się on trzema regułami a to:

ZASTOSOWANIE ZASAD DIALEKTYKI,

która jest wielką pomocą przy układaniu jego planów trenerskich. Mimo iż wielu uważa, iż metoda, która raz dała dobre wyniki powinna być dalej stosowana, Sergiejew jest innego zdania. **Dobrą metodę trzeba stale ulepszać. Trzeba ją stale rozwijać, aż do skomplikowanych szczegółów.** Druga reguła, to

ZWALCZANIE NERWOWOSCI.

Zawsze wpajał on swym uczniom zasadę, że **tylko ten sportowiec może osiągnąć dobre wyniki, który się całkowicie opanuje, zwalczy nerwowość i nabierze wiary we własne możliwości.** Najlepszy przykład takiego sportowca przedstawia on sam.

OPANOWANIE TECHNIKI

Sergiejew stale głosi zasadę: „Nie, dobra znajomość techniki decyduje o sukcesach, **ale opanowanie tej techniki** w każdym szczególe.

Iwan Sergiejew w swej pracy nigdy nie stosuje szablonów. Napisał on wiele książek i broszur. Jego książka: **„Szybciej, wyżej, dalej",** przetłumaczona została na wiele języków. Jest to dowodem jego wielkiej wiedzy na terenie kultury fizycznej i sportu.

„Sowiecki Sport"

Światowe rekordy radzieckich łyżwiarzy

Wysoko w górach azjatyckich, w Alma-Ata, rozegrane zostały 58 mistrzostwa Z. S. R. R. w jeździe szybkiej na łyżwach. Przed 11 miesiącami ustanowiły radzieckie łyżwiarki na tamtejszym torze **5 światowych i 3 wszechzwiązkowe rekordy,** a w niespełna rok potem, główne miasto republiki kazachstańskiej było świadkiem nowych wyczynów radzieckich sportowców: **siedem światowych i dziesięć wszechzwiązkowych rekordów** padło wówczas na torze w Alma-Ata!

Ciągłe poszukiwania nowych dróg rozwoju, naukowe podejście do zagadnień sportu i kolektywna współpraca radzieckich trenerów i sportowców, uwieńczona została wielkimi sukcesami. Mistrzowie sportu: **Jurij Siergiejew, Rimma Żukowa, Paweł Bieljajew i Mikołaj Mamonow** — poprawili siedem nowych rekordów światowych, a B. Szilkow, Borys Berezin, Giennudij Piskunow i Jurij Gołowczenko, ustanowili dziesięć nowych rekordów ZSRR.

Siergiejew na 500 m uzyskał czas **41,2 sek.,** a na 1.000 m miał on doskonały czas **1:25 min.,** co jest o 3.4 sek. lepsze od oficjalnego światowego rekordu Fina C. Thunberga z r. 1930 i równocześnie lepsze od niedawnych światowych rekordów radzieckich łyżwiarzy Berezina (1:27,3) i E. Griszina (1:26.4).

Żukowa uzyskała na 1.000 m — **1:36,6 min., co jest o 0.2 sek. lepsze od rekordu światowego.** Żukowa zwyciężyła również w biegu na 3000 m w czasie 9:34,5, a zwycięstwem w trójboju, gdzie zdobyła 208.750 punktów (nowy rekord świata) **uzyskała tytuł bezkonkurencyjnej mistrzyni ZSRR.** Żukowa zdobyła dalej światowy rekord na 3.000 m i poprawiła zeszłoroczny rekord na 500 m o 0.3 sek. czasem **46,6 sek.** Beljajew uzyskał na 3.000 m czas — 4:42,1 min., co jest o 3,6 sek. lepsze od rekordu świata należącego do Szweda **Seyffortha.** Młody moskiewski łyżwiarz **Mamonow pobił rekord świata na 5.000 m,** uzyskując wspaniały czas **8:03,7** min., bijąc stary rekord Pajora (8:13,5) i Andersena 8:07.3.

Mistrzami ZSRR na rok 1952 w łyżwiarstwie zostali: **Rimma, Żukowa i Władimir Sacharow.** Zeszłoroczna mistrzyni Isakowa, nie dokończyła mistrzostw.

Wszechzwiązkowy Urząd Kultury Fizycznej i Sportu w uznaniu pracy nad szkoleniem sportowców radzieckich, postanowił nadać trenerom **Kapitonowi i Ljuskinowi** tytuły przodujących pracowników kultury fizycznej, zaś Siergiejewowi, Griszinowi, Gołowczence, Żukowej, Piskunowi, Mamonowowi i Berezinowi **tytuły zasłużonych mistrzów sportu.**

Możliwości radzieckich sportowców są jeszcze większe. Siergiejew np. osiągnął na treningu na 500 m już 40.5 sek., a dystans 1.000 m będzie z pewnością pobity przez radzieckich łyżwiarzy. Niedyspozycja Isakowej nie zaważy na wynikach radzieckich łyżwiarek. Na jej miejsce przyjdzie wiele innych, bardzo dobrych, których w Kraju Rad jest niezliczona ilość.

„Sowiecki Sport".

PIŁKA NOZNA W NRD

Turbine Halle—VP Dresden 3:1.

Chem. Leipzig—Mot. Dessau 2:2.

Rotation Dresden—Meerane 2:2.

Einh. Pankow—Mot. Zwickau 1:2.

Wismut Aue—Motor Oberschoeneweide 1:1.

Stahl Thale—Babelsberg 1:3.

Altenburg—Motor Wismar 2:1.

Mot. Gera—Vorw. Leipzig 2:1.

Brieske Ost—Lok. Stendal 2:0.

POMYSŁOWY NARCIARZ...



— HEJ, HEJ — OBYWATELU, TO WCALE NIE JEST WYCIĄG NARCIARSKI!

To was zaciekawi...

Dwa nowe rekordy Czechosłowacji ustanowili ostatnio pływacy wojskowego klubu ATK w Pradze. W sztafecie 10×50 m craulem, uzyskano wynik 4:54,9 min. a w sztafecie 3×50 m — 1:57,2 min.

*

W dalszych pucharowych rozgrywkach piłkarskich Anglii największą niespodziankę sprawiła jedenastka Doncaster-Rovers, która wyeliminowała pierwszoligowy zespół Middlesbreugh, wygrywając 4:1. West Bromwich Albion pokonał Gateshead 2:0. W powtórzonym spotkaniu Sheffield United wygrał z West Ham United 4:2 a spotkanie Brentford-Luton Town mimo dogrywki, zakończyło się wynikiem bezbramkowym 0:0.

*

W Moskwie odbyły się ostatnio Mistrzostwa w jeździe figurowej na lodzie, w których pierwsze miejsca zajęli: Borys Katajew i Julia Nikołajewa (obydwoje z Dynamo). Doskonałą formę wykazał również 16-letni student Walentyn Sacharow i 14-letnia Maria Ranatkina.

*

Przebywająca na wyspie Malta, austriacka drużyna piłkarska Admira odniosła dwa zwycięstwa, bijąc drużynę La Valetta 7:0 oraz reprezentację Malty 2:0.

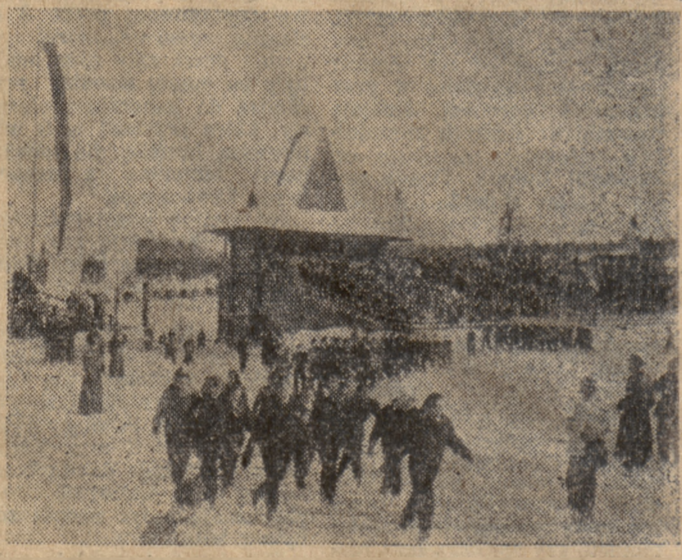
*

Druga drużyna wiedeńska Wacker pokonała w Konstantynopolu drużynę Kolejarzy 5:2 (3:1). Dalsze zwycięstwo odniósł Wacker nad reprezentacją garnizonu wojskowego w Ankarze 1:0 (0:0).

II Zimowa Spartakiada Wojska Polskiego







W Zakopanem odbyła się druga zimowa Spartakiada Wojska Polskiego, która była doskonałym przeglądem sprawności fizycznej naszych żołnierzy. Zamieszczone zdjęcia przedstawiają moment wciągnięcia flagi przez mistrzów z poprzedniej Spartakiady: Osińskiej, Kowalskiego i Bagłajewskiego. Zdjęcie obok: zawodnicy OW Kraków na starcie do biegu narciarskiego na 8 km. Poniżej fragment defilady na stadionie w Zakopanem.

Migawki z Oslo

Zwyciężczyni pierwszej olimpijskiej konkurencji, Amerykanka Andrea Mead Lawrence, ma dopiero 19 lat. Zdobycie złotego medalu przed dwukrotną mistrzynią świata z roku 1950, Austriaczką Dagmar Rom, nie było jednak niespodzianką. Amerykankę typowano bowiem ogólnie na faworytkę. Swą zdecydowaną przewagę nad Rom uwidoczniła ona w uzyskanym czasie 2 min. 06,8, podczas gdy Austriaczka uzyskała 2 min. 09.0.

*

Zdobywczyni trzeciego miejsca i brązowego medalu Niemka Annemarie Buchner, skończyła w sobotę 21 lat. Czas osiągnięty przez nią byłby dużo lepszy, gdyby nie to, iż tuż przed ostatnią bramką lekko się zachwiała i omal nie upadła.

*

Po dwóch pierwszych ślizgach odbytych w ub. czwartek w dwójkach-bobslejach, prowadziła pierwsza osada niemiecka. Osada ta ustanowiła w pierwszym ślizgu nowy rekord trasy, uzyskując czas 1.20.76 min.

*

Wielki sukces w slalomie kobiet odniosły zawodniczki niemieckie, z których trzy uplasowały się w pierwszej dziesiątce. Prócz nich pierwszą dziesiątkę składały się z 2 Austriaczek, 3 Amerykanek i po jednej zawodniczce Włoch, Norwegii i Kanady.

*

Zawody bobslejowe nie wzbudziły wielkiego zainteresowania. Oglądało je bowiem w pierwszym dniu tylko niewiele ponad 100 osób. Tłumaczy się to tym, że Skandynawowie nie są faworytami w tej konkurencji.

*

Uroczyste otwarcie Zimowych Igrzysk w piątek na stadionie Bislet zgromadziło 20 tys. widzów. Reprezentanci 30 państw biorących udział w Igrzyskach, weszli na stadion poprzedzani przez zawodników Grecji. Kolumnę zamykali zawodnicy Norwegii jako gospodarze. Naszą reprezentację prowadził zasłużony mistrz sportu Stanisław Marusarz. Zawodnicy polscy nieśli w rękach kolorowe chusteczki z napisami: „Pokój" w różnych językach.

*

Gdy przed trybunę honorową podeszli reprezentanci Niemiec zachodnich zapanowała cisza i słychać było tylko ciche szmery: „Tiskland, Tiskland" (w języku norweskim: Niemcy). Ponure miny i cisza na trybunach świadczyły wyraźnie o nienawiści Norwegów, jaką odczuwają oni do byłych hitlerowców z czasów brutalnej okupacji.

CHINY LUDOWE ZGŁOSZONE DO OLIMPIADY W HELSINKACH

PEKIN. Jak donosi Agencja Singhua komitet kultury fizycznej Chińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zgłosił ostatnio w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim udział Chin Ludowych w Olimpiadzie Letniej w Helsinkach.

Komitet k. f. Chin Ludowych dodaje, że jest jedyną organizacją sportową upoważnioną do reprezentowania sportu chińskiego na arenie międzynarodowej, w przeciwieństwie do komitetu sportowego kliki kuomintangowskiej na Tajwanie, który nie ma najmniejszego prawa reprezentować milionowych mas sportowców chińskich.

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".
Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1, IV p. — tel. 543-58.
Adres Administracji: — Delegatura RSW „Prasa", Kraków, Wiślna 2, III p. tel. 558-62, 588-41, 246-86
Biuro Ogłoszeń i Reklam: Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 221-83.
Krakowska Drukarnia Prasowa, — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1 tel. 342-32
M-3—11049